

CZESŁAW RAJCA

GOSPODARKA LEŚNA W ORDYNACJI ZAMOJSKIEJ W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX WIEKU

UWAGI O URZĄDZANIU I ORGANIZACJI

Zapoczątkowane w XVIII w. na ziemiach polskich przemiany, zmierzające do unowocześnienia gospodarstwa wiejskiego, nie ominęły też leśnictwa¹. W Ordynacji Zamojskiej, gdzie lasy zajmowały ponad 1/3 powierzchni², uporządkowaniem tego działu gospodarki zajęto się wcześniej niż w innych dobrach na terenie kraju. Inicjatorem przemian był Klemens Zamoyski, który w 1760 r. wydał *Urządzenie ogólne względem użytku lasu*. Niestety treść tego dokumentu nie jest znana. Na podstawie jednak analizy rachunków kasy głównej z lat sześćdziesiątych. J. Kaspepek ustalił, że już wówczas lasy oddzielone zostały od gospodarstwa rolnego i oddane pod opiekę zawodowej służbie leśnej, podległej bezpośrednio Radzie Ekonomicznej³. Z zarządzeń późniejszych, poświęconych głównie ochronie lasów, na szczególną uwagę zasługuje instrukcja z 1784 r., w której sporo miejsca zajęły zalecenia w sprawie odnowy drzewostanów. W tym celu służba leśna została pouczona o sposobie zbierania, przechowywania i wysiewania nasion różnych gatunków drzew. Nasiona te miano wysiewać nie tylko na haliznach, ale i na wyrębach, powstałych w trakcie eksploatacji lasu. Należy podkreślić, że po uprzątnięciu lasu z „drzewa leżącego i wszelkiego suszu” nakazano wprowa-

¹ J. Broda, *Powstanie gospodarstwa leśnego w Polsce*, [W:] *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, T. 8, *Materiały konferencji w Rogowie 16—18 września 1864*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1966, s. 301 nn.; A. Żabko-Potopowicz, *Wpływ zachodnioeuropejskiego piśmiennictwa i idei ekonomicznych na rozwój wczesnokapitalistycznego gospodarstwa leśnego w Królestwie Polskim*, [W:] tamże, s. 311 nn.

² W 1847 r. na 667 719 morgów ogólnej powierzchni, użytki leśne zajmowały 241 857 morgów. R. Bender, *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamojskiej 1833—1864*, Lublin 1969, s. 34 n.

³ J. Kaspepek, *Gospodarka folwarczna w Ordynacji Zamojskiej w II połowie XVIII wieku* (w druku). W innych dobrach, uważanych w dotychczasowej literaturze za przodujące, reformy te wprowadzono kilkanaście lat później. Broda, dz. cyt., s. 304-306.

dzie zręby całkowite, „to jest jedne miejsca lasów wycinać [...], a drugie wycięte na lasy zapuszczać”⁴.

Te racjonalne zarządzenia nie były widocznie w pełni przestrzegane w końcowych latach XVIII w., skoro Stanisław Zamoyski, który objął rządy w Ordynacji w 1801 r., podjął cały szereg decyzji zmierzających do ulepszenia gospodarki leśnej.

Zmiany na tym odcinku rozpoczął ordynat od lustracji lasów, prowadząc w tym celu Karola Schwoba — fachowca z zagranicy. Po zapoznaniu się ze stanem lasów ordynackich zapewnił on Zamoyskiego, że po ich urządzeniu, nie tylko „wzrost [...] znaczny wezmą, lecz i dochody ich na utrzymanie formalnej administracji lasowej zupełnie wystarczą i intratę przyniosą”⁵. Po tak korzystnej ocenie zasobów leśnych, w grudniu 1804 r. Karol Schwob przyjęty został do pracy w Ordynacji, na stanowisko dyrektora Administracji Leśnej, zwanej też Dyrekcją, z pensją 1 200 złotych reńskich rocznie⁶.

Działalność swoją dyrektor lasów rozpoczął od pomiarów i nowego podziału lasów. W 1806 r. niektóre części dóbr (w 1 i 3 udziale) podzielone zostały pod względem administracyjnym na 21 jednostek zwanych ujazdami, w skład których wchodziły 154 działnice⁷. Przy decyzjach natury gospodarczej brano pod uwagę podział na wydziały, które dzieliły się na mniejsze jednostki nazywane wrębami⁸.

W poszczególnych wydziałach, biorąc pod uwagę sposób uzyskiwania drewna, prowadzono gospodarkę zrębową lub przerębową. W pierwszym przypadku nie stosowano jednak rębni zupełnej, pozostawiając część drzew na nasienniki. W wydziałach przerębowych do wycięcia typowano przede wszystkim te drzewa, których pnie gwarantowały odmłodzenie lasu z odrośli korzeniowych⁹.

Odmładzanie drzewostanu dokonywało się w sposób naturalny, poprzez wspomniane nasienniki i odrośla, oraz sposobem sztucznym, przez zasiew halizn i wypalenisk. W tym celu służba leśna zobowiązana była

⁴ *Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII—XIX wieku*, t. II, wyd. B. Baranowski, J. Bartyś, T. Sobczak, Wrocław 1963, s. 32-37; por. Broda, dz. cyt., s. 304-306.

⁵ WAPL, AOZ, nr 3046 kontrakt z panem Schwobem — 1804 r.

⁶ Tamże oraz J. Bartyś, *Rękopiśmienne instrukcje i podręczniki gospodarstwa leśnego z XVIII i pierwszej połowy XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1963, nr 2, s. 380. Bartyś, nie podając źródła, twierdzi, że Dyrekcja powstała w 1800 r., podczas gdy utworzono ją, jak wynika z kontraktu ze Schwobem, wówczas kiedy został on zatrudniony w Ordynacji.

⁷ WAPL, AOZ, nr 3049 nowy podział lasów na mniejsze ujazdy — 1806 r.

⁸ Tamże, nr 3047, k. 3 instrukcja dla geometry — 1806 r.

⁹ *Instrukcje gospodarcze*, s. 119.

do zbierania nasion, a w instrukcji, w zależności od gatunku drzew, określono terminy ich uzyskiwania¹⁰.

W zarządzeniach wydanych tak przez ordynata, jak i Schwoba, oprócz wspomnianych postanowień szczegółowo określono obowiązki służby leśnej, zwracając w pierwszym rzędzie uwagę na ochronę lasów. Odtąd każdy leśniczy miał odpowiadać „za cały zapas w jego ujeździe znajdującego się drzewa”¹¹ i zobowiązany był do zapisywania stanu zasobów w specjalnych rejestrach. Nakazywano wykrywać i zwalczać owady niszczące lasy i dlatego między innymi oczyszczano drzewostan z łomów i wywrotów. W celu zapobieżenia pożarom zalecano przestrzeganie bezpieczeństwa przy wypalaniu węgla i smoły oraz zabroniono palenia w lesie ognisk. Chcąc zapobiec defraudacjom leśnym, wyznaczono drogi dojazdowe do lasu, pobieranie opału przez chłopów ograniczono do dwóch dni w tygodniu i wprowadzono cechowanie drewna materiałowego i opałowego w sągach¹².

Realizacja tych wszystkich postanowień zależała w dużej mierze od ilości i należytego przygotowania służby leśnej. Zwrócono na to uwagę, przystępując w 1804 r. do urządzania gospodarki leśnej. Już w początkowym okresie urzędowania dyrektora Schwoba część stanowisk leśniczych obsadzono fachowcami z zagranicy i zatrudniono taką liczbę gajowych, by jeden dozorował nie więcej niż 1 000 morgów lasu¹³. W celu nakłonienia oficjalistów leśnych do podnoszenia swych kwalifikacji, w instrukcji wydanej w 1805 r. Schwob przestrzegał ich, że w pracy pozostaną tylko ci, którzy należycie wykonują swe obowiązki i „egzamen podług systemu leśnictwa przed administracją złożą”¹⁴.

W przygotowaniu odpowiednio wyszkolonych leśników dużym krokiem naprzód było otwarcie w Ordynacji, jesienią 1812 r., pierwszej na ziemiach polskich szkoły leśnej¹⁵. Jej kierownikiem, a zarazem wykładowcą został Karol Schwob. Występując w maju 1814 r. do władz Ordynacji o przydzielenie jednego geometry i „młodych uczonych leśników”, pisał

¹⁰ Tamże, s. 100 n.

¹¹ Tamże, s. 97.

¹² Tamże, s. 94-112, 116-126.

¹³ WAPL, AOZ, nr 3049. W 1806 r. na 21 leśniczych 10 posiadało nazwiska o brzmieniu niemieckim lub czeskim.

¹⁴ *Instrukcje gospodarcze*, s. 99.

¹⁵ W dotychczasowej literaturze za jedną z pierwszych tego typu szkół w Europie uważa się otwartą w 1818 r. w Warszawie Szkołę Szczególną Leśnictwa. J. Ochmański, *Rozwój nowoczesnej wiedzy rolniczej*, [W:] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, Warszawa 1964, t. II, s. 537. Wszystkie informacje o szkole leśnej pochodzą z pism, jakie Schwob wysyłał do władz Ordynacji, w sprawie rozliczeń finansowych — WAPL, AOZ, nr 3048 korespondencja w sprawie uczniów leśnictwa.

on: „chcę ja mieć dozór nad uczniami, rozporządzić bieg ich nauk i do-
glądać, aby się to dopełniło w użytecznym porządku, ale siły jednego
człowieka nie wystarczą”¹⁶. Czy postulat zwiększenia liczby nauczycieli
został spełniony, nie wiemy, nie dysponujemy też żadnymi informacjami
na temat programu nauczania. Na podstawie wiadomości o wydatkach
na materiały piśmienne można jednak przypuszczać o prowadzeniu w
niej zajęć teoretycznych. Nie wiemy również, jak długi był okres nauki.
Przez pierwsze dwa lata kształciło się siedmiu tych samych uczniów,
czy mieli oni pozostać w szkole w 1814/1815 r., na który zaplanowano już
wydatki, niestety trudno stwierdzić, gdyż na połowie 1814 r. urywają się
dostępne nam informacje na temat szkoły. Warto jeszcze nadmienić,
iż uczniowie szkoły leśnej nie ponosili żadnych kosztów związanych
z nauką, gdyż z kasy Zamoyskiego pokrywano wydatki na materiały
piśmienne, wyżywienie, kupno i reperację odzieży oraz butów, a nawet
opłaty związane z praniem bielizny¹⁷. Nasuwa się pytanie, jakie sta-
nowiska w leśnictwie ordynackim objęli absolwenci szkoły, ale niestety
nie dysponując odpowiednimi materiałami, pozostawiamy tę kwestię
otwartą.

W okresie powstania listopadowego i później, po oddaniu zarządu
Ordynacji przez Stanisława Zamoyskiego swemu najstarszemu synowi
Konstantemu, przedstawione urządzenie lasów nie było chyba ściśle
przestrzegane, skoro począwszy od 1838 r. zaczęto dyskutować, w jaki
sposób podnieść stan gospodarki leśnej¹⁸. Twierdzono, iż lasy „wycina-
ne wszędzie bez porządku” wkrótce upadną, a doszukując się przyczyn
nieodmagań, krytykowano przede wszystkim organizację służby leśnej.
Z głosów w dyskusji dowiadujemy się, że oficjaliści leśni nie pełnili na-
leżycie swych obowiązków, gdyż obarczeni zostali innymi pracami. Do-
zorowali zakłady przemysłowe, egzekwowali od chłopów okup za pańsz-
czyzną, byli ekonomami w folwarkach itp.¹⁹ Liczni gajowi byli prawie
niekontrolowani, gdyż na 528 gajowych było tylko 9 nadgajnych, a nie
można było wymagać dozoru od zajętego pisaniem asygnat nadleśniczego
czy leśniczego, który był „podobnie piśmiennictwu oddany”²⁰.

¹⁶ Tamże, k. 12.

¹⁷ Przez dwa pierwsze lata wydatki na 1 ucznia planowano w wysokości
200 złp. Suma ta była przekraczana, w 1812/1813 r. utrzymanie 7 uczniów koszto-
wało 1015 złp., a w 1813/1814 r. 1855 złp. i Schwob proponował by na rok
1814/1815 na 1 ucznia przeznaczyć 265 złp. Tamże, s. 4-6, 14.

¹⁸ Podstawą do dyskusji były opracowane przez Zielińskiego uwagi nad urzą-
dzeniem służby leśnej i zaprowadzeniem gospodarstwa w lasach Ordynacji Za-
mojskiej — WAPL, AOZ, nr 11402, k. 7—15.

¹⁹ Tamże, nr 11401, k. 43 nn.

²⁰ Tamże, nr 11402, k. 10.

Po przeanalizowaniu opinii oficjalistów Kancelaria Centralna dóbr ordynackich wydała w poł. 1840 r. instrukcję o nowym urządzeniu lasów. Postanowiono zaprowadzić w nich gospodarkę zrębową. Całość lasów podzielono na obręby gospodarcze, a te z kolei na tyle porębów, ile lat potrzebował do wzrostu panujący na ich obszarze drzewostan. Poręby przewidywane do wycięcia w najbliższą zimę wyznaczano w maju i w tym miesiącu nie wydawano z lasów drewna. W celu ułatwienia odnowy lasu przez zasiew naturalny z przyległego drzewostanu poręby miały mieć kształt długich i wąskich prostokątów. Nie liczono jednak tylko na te nasiona i pozostawiano na miejscu zrębu kilka drzew zwanych nasiennikami. Przy określaniu granic zrębów zwracano uwagę na kierunek wiatrów, dążąc do tego, by nie wywiewały one nasienia i nie koślawiły młodych drzewek. Częstotliwość rębni w poszczególnych obrębach uzależniona była od tego, czy prowadzono w nich gospodarstwo wysoko czy niskopienne. W pierwszym przypadku przyjęto 120-letnią kolej rębni, a w drugim wycinano drzewa po 30 latach wzrostu ²¹.

Zmiany w sposobie zagospodarowania pociągnęły za sobą reorganizację służby leśnej. Zwierzchnikiem pozostał nadal, podległy Administracji Generalnej dóbr, lustrator wszystkich lasów ordynackich, któremu podlegało 2 pomocników lustratora i 16 leśniczych. Tym ostatnim podlegała niższa służba leśna, w skład której wchodził: nadgajowi, gajowi szlakowi i gajowi. Zmniejszono liczbę gajowych do 100, podwyższając im wynagrodzenie. Ta kategoria pracowników zaliczona została do służby dozoru i głównym jej obowiązkiem miała być ochrona lasów. Zwiększono natomiast liczbę nadgajowych (do 32) i gajowych szlakowych (do 74) i mieli oni się zająć kontrolą pracy gajowych i wydatków drewna. Zgodnie z zarządzeniem z 1840 r. w gospodarce leśnej ordynacji miano w sumie zatrudnić około 230 osób ²². Dla poszczególnych kategorii funkcjonariuszy leśnych opracowane zostały instrukcje, w których określono ich obowiązki ²³. W zasadniczych kwestiach dotyczących gospodarstwa leśnego nie odbiegały one jednak od zarządzeń z początku XIX w.

Reorganizacja zasad gospodarowania, której słuszność i celowość przedyskutowano z oficjalistami, nie została jednak w pełni wprowadzona

²¹ Tamże, k. 39-42 urządzenie gospodarstwa lasowego z 12 VIII 1840 r.; por. J. Broda, *Powstanie nowoczesnego gospodarstwa leśnego*, [W:] *Zarys gospodarstwa wiejskiego*, s. 484 nn.

²² Z treści zarządzenia z 12 VIII 1840 r. wynika, że przy ustalaniu liczby służby leśnej wzięto pod uwagę projekt Zielińskiego, od którego w ustaleniach ostatecznych mogły być pewne odchylenia.

²³ WAPL, AOZ, nr 11402, k. 45-57.

w życie²⁴. Już w 1844 r. Konstanty Zamoyski wydał cały szereg zarządzeń, w większości szkodliwych dla leśnictwa.

Zgodnie z nowymi decyzjami zrezygnowano z gospodarstwa zrębowego, zastępując go porębowym. Pozostawiono dawny podział lasów na obręby, ale w ich skład, w miejsce porębów, wchodziły odtąd dzielnice, zwane też uroczyskami. Podstawowymi jednostkami gospodarczymi były dzielnice. Te, w których dokonywano przerebów, określał rządcą klucza lub lustrator lasów. Po wycięciu w nich drzew wybrakowanych i starodrzewów zaliczano je do zapustnych. Odnowianie lasu nadal dokonywało się przez nasienniki, odrosła i zasiew sztuczny²⁵, gdyż dopiero w 1861 r. założono specjalną szkółkę leśną²⁶.

Wydaje się, że na rezygnację ze zrębów całkowitych wpłynął brak dużego zapotrzebowania na drewno. Wycinanie zupełne lasu na określonym obszarze było bowiem korzystne tylko wówczas, gdy uzyskany surowiec można było w tym samym roku odprowadzić na rynek lub przerobić we własnych zakładach przemysłowych. Poręby były trudniejsze do zalesiania, podczas gdy problem ten odpadał przy gospodarce przerebowej. Warto zaznaczyć, że przerebowy sposób gospodarowania lepiej wykorzystuje naturalne właściwości lasu, gdyż drzewostany ukształtowane na różnej wysokości są bardziej uodpornione na klęski elementarne²⁷.

Racjonalne prowadzenie przedstawionego wyżej sposobu gospodarowania było jednak przez kilkanaście lat niemożliwe, na skutek bardzo istotnych zmian w organizacji ochrony lasów. Zgodnie z zarządzeniem Konstantego Zamoyskiego od 1 VII 1844 r. zawodowa służba leśna ograniczona została do minimum, a lasy zostały oddane pod opiekę chłopom. Zwolniono wszystkich gajowych, a liczbę nadgajowych i gajowych szlakowych ograniczono do 39. Tylko w tych dzielnicach, w których dokonywano sprzedaży większej ilości drewna, miano zorganizować tymczasowo strażników, którym w zamian miano obniżyć czynsz o 5 groszy za każdy dzień pilnowania. Z wyższej służby leśnej pozostawiono tylko lustratorów i 4 jego pomocników, a zwolnionych leśniczych mieli zastąpić rządcy kluczowi, którzy, oprócz dotychczasowych obowiązków admi-

²⁴ Kancelaria Centralna w piśmie do plenipotenty Zielińskiego z 10 VIII 1843 roku poleciła wstrzymać realizację niektórych postanowień z 12 VIII 1840 roku. Tamże, nr 11404, k. 59.

²⁵ Tamże, nr 10803 taksa leśna z 1846 r., nr 11401 instrukcja z 7 XII 1849 r., nr 15714 instrukcja z 19 XI 1858 r.

²⁶ Tamże, nr 10804 pismo z 4 IX 1861 r.

²⁷ L. Dreszer i J. Zabielski, *Urządzanie lasu*, Warszawa 1962, s. 110; Olszowski, *Hodowanie lasów zwyczajne*, [W:] *Encyklopedia Rolnictwa*, Warszawa 1873, t. 3, s. 224.

nistracyjno-gospodarczych, zobowiązani zostali do objechania 2 razy w miesiącu lasów na podległym im terenie²⁸.

W zamian za strzeżenie lasów chłopom ordynackim, którzy opłacili ugaj i nie zalegali w opłatach okupu za pańszczyznę, ułatwiono korzystanie z użytków leśnych. Już w marcu 1844 r. ogłoszono we wszystkich gromadach, że odtąd chłopom mogą zaopatrywać się w opał, bez ograniczeń miejsca i czasu. Zastrzeżono jednak by zabierali wyłącznie leżaninę i drzewa uschnięte i tylko w takiej ilości, jaka jest potrzebna w ich gospodarstwie. Asygnaty obowiązywać miały nadal tylko przy drewnie materiałowym, ale wydawać miano je w lasach bliskich miejscu zamieszkania. Z innych udogodnień wymienić należy zniesienie „egzekucji dominialnej”, gdyż kary za nieprzestrzeganie przepisów leśnych miały orzekać powołane w tym celu sądy gromadzkie²⁹.

Tworząc w 1844 r. sądy gromadzkie zarządzono, „aby każda gromada wskazała czterech gospodarzów, zalecających się rozsądkiem i wzorową konduktą”, których po roku mogła odwołać, wybierając innych³⁰. Sądy te zbierały się, gdy na terenie danej wsi zanotowano większą liczbę przekroczeń leśnych. Przed zebraniem się sądu oficjaliści klucza przeprowadzali śledztwo, spisując zeznania obwinionych i oskarżających. Ci ostatni to w większości służba leśna i inni pracownicy Ordynacji. Zeznania odczytywano sędziom gromadzkim, którzy po dodatkowym przesłuchaniu oskarżonego, oznaczali wysokość kary lub uniewinniali³¹. W przypadku popełnienia nadużyć przez całą wieś, sprawa miała być rozpatrywana przez sądy z sąsiednich gromad³². Posiedzenia tych „kolegiów orzekających” odbywały się w obecności rządcy klucza. Prowadził on księgę sądową, w której zapisywał nazwisko i imię sądownego, oszacowanie szkody oraz wysokość kary lub uniewinnienie. Wypisy z tych ksiąg wysyłane były do Kancelarii Centralnej, w celu zatwierdzenia wyroków. W 1856 r. procedurę uproszczono i odtąd do władz zwierzchnich wysyłano tylko wykazy odzyskanych i zaległych kar³³. Złapanym w lesie chłopom spoza Ordynacji nadal zabierano różne przedmioty, tzw. fanty, które w przypadku niewykupienia sprzedawane były na licytacji³⁴.

²⁸ WAPL, AOZ, nr 11402, k. 410-411, 491-494.

²⁹ Tamże, k. 392-393, nr 8894, k. 126.

³⁰ Tamże, nr 11401, k. 233.

³¹ Tamże, nr 10895, 10896 *passim*.

³² Tamże, nr 11401, k. 273.

³³ Tamże, nr 11406, pismo z 15 II 1856 r.

³⁴ Tamże, nr 10896, pismo z 3 IX 1850 r. Administracja Generalna 12 II 1851 r. wydała polecenie, by w przypadku oporu przy oddawaniu zestawu rąbać wozy, niszczyć uprzęż, zapowiadając kaleczenie sprzężaju „aby nie mógł być wyprowadzony z miejsca szkody”. Odwołano to 15 IV 1851 r., nakazując tylko straszyć kaleczeniem „nie dopuszczając się tego w żadnym wypadku”.

Nie wiadomo, czym się kierował Konstanty Zamoyski wprowadzając tak ryzykowne zmiany w ochronie gospodarki leśnej. Zawiadamiając o tej reformie chłopów podkreślano, że jest to spełnienie ich próśb³⁵. Zdaniem W. Grabskiego wpłynęły na to niskie, nie pokrywające kosztów utrzymania służby leśnej dochody z lasów ordynackich³⁶. Tłumaczenia tego nie potwierdzają jednak archiwalia, gdyż w dwa lata później, w roku gospodarczym 1846/1847, lasy dostarczyły 20187,5 rbs dochodu³⁷, podczas gdy zatrudnionym w lasach przed reorganizacją płacono 4200 rbs rocznie³⁸. Wydaje się, że Konstanty Zamoyski, uchodzący za „dziwaka i sknerę”³⁹, uznał ten wydatek za niepotrzebny. Można przypuszczać, iż kierując się utopijnym patriachalizmem uważał, że chłopci — wdzięczni za wspomniane udogodnienia — będą wiernymi strażnikami lasów, a ponadto liczył, że i inne „obowiązki dla właściciela dóbr tem ściślej wypełniane będą”⁴⁰.

Rządcy kluczowi, na których spadał dodatkowy obowiązek zajęcia się lasami, w miejsce zwolnionych leśniczych, do postanowień swego chlebobodawcy w większości ustosunkowali się krytycznie. Ich zdaniem, dla dobra gospodarki leśnej należało nadal utrzymywać płatnych gajowych⁴¹. Rządca klucza zwierzynieckiego, zwracając uwagę na nierealność zarządzenia, pisał: „gdy włościanie mają być dozorcami, to pytam, kto będzie robić szkodę”⁴², a rządca księzpolski twierdził, że administrowanie lasami przy pomocy chłopów nie zda egzaminu, gdyż w ich mniemaniu „nie było nas był las, nie będzie nas będzie las”⁴³.

Przewidywania oficjalistów okazały się słuszne. Chłopci, korzystając z nadszającej się okazji, dążyli przede wszystkim do powiększenia dochodów z ułatwionej eksploatacji lasów. Nie wszyscy jednak, nawet formalnie, chcieli się zgodzić na ich strzeżenie. Już w sierpniu 1844 r. Kancelaria Centralna wydała polecenie, by we wsiach, gdzie chłopci nie przyjęli dozoru, skłonić ich do tego, gdyż hrabia Zamoyski tylko pod tym warunkiem zdecydował się na likwidację służby leśnej⁴⁴. Składając sprawozdania na ten temat w grudniu 1844 r., większość rządców donosiła,

³⁵ Tamże, nr 11402, k. 392.

³⁶ W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego*, Warszawa 1905, t. I, s. 300.

³⁷ WAPL, AOZ, nr 16842 wykaz dochodów z 1 I 1853 r.

³⁸ Tamże, nr 11402, k. 15.

³⁹ Bender, dz. cyt., s. 41.

⁴⁰ WAPL, AOZ, nr 8891, k. 235.

⁴¹ Tamże, nr 10821 uwagi rządców z października 1844 r.

⁴² Tamże, pismo z 8 X 1844 r.

⁴³ Tamże, pismo z 6 X 1844 r.

⁴⁴ Tamże, nr 11402, pismo z 13 VIII 1844 r.

że chłopci nie chcieli się zobowiązać do pilnowania drzewostanów⁴⁵. Z informacji rządcy roguźniańskiego dowiadujemy się, iż uzależnili to od tego, czy będą za to płatni, tak jak dawniej gajowi⁴⁶. Nie najlepiej też wyglądała ochrona we wsiach, w których wyrażono na nią zgodę. Zwrócił na to uwagę rządcza ze Zwierzyńca, gdzie dwie wsie przyjęły obowiązki dozoru, ale „broniąc szkody od [osób z] obcych dóbr, sami kradną bez przeszkody, bo lasy biłgorajskie kryją całą operację, inne wsie nie przyjęły dozoru, bo nie mają takiej dogodności”⁴⁷. Zdaniem tego rządcy, gdyby nie było w ogóle etatowych gajowych „to ci stróże byliby do tego czasu wszystkie lasy do Biłgoraja wywieźli”⁴⁸.

Nie spełniły się też marzenia Konstantego Zamoyskiego, że chłopci wdzięczni za ułatwiony wstęp do lasów skrupulatniej będą wносить do kasy ordynacji okup należny za pańszczyznę. W 1844/1845 r. po raz pierwszy liczba okupników zmniejszyła się od czasu ich wprowadzenia o 1447, tj. o 12,2%⁴⁹.

Bez oporów przyjęli natomiast chłopci sądownictwo gromadzkie, ale przy orzekaniu wyroków chłopscy sędziowie bardziej mieli na uwadze interes wsi niż dworu. W sądach gromadzkich w kluczu zwierzynieckim od 1 VI 1845 do 30 VI 1846 r. rozpatrywano sprawę 724 defraudantów. Z liczby tej 213, tj. 29,4%, zostało uniewinnionych. Niewysokie też były grzywny, gdyż przeciętnie jeden ukarany miał zapłacić 1 złp. 2 groszy⁵⁰. Adam Adamowski, pełnomocnik Kancelarii Centralnej, uzasadniając w 1850 r. potrzebę „ulepszenia porządku lasowego”, zwracał uwagę na pobłażliwość sądów gromadzkich. Jego zdaniem, sumę 22 169 złp. wyznaczoną do zapłacenia defraudantom z całej Ordynacji w czasie od 1 IV 1844 do 20 VI 1847 r. należałoby zwiększyć pięciokrotnie⁵¹.

Oceniając krytycznie stan gospodarki leśnej, Adamowski powoływał się na opinię inspektora Rządowej Komisji Dóbr i Lasów, który w raporcie dotyczącym leśnictwa w całym Królestwie, zajął się też Ordy-

⁴⁵ Na 13 kluczy z 10 posiadamy informacje. Z tej liczby tylko w 4 chłopci przyjęli obowiązki dozoru. Tamże, nr 10821, pisma rządców z grudnia 1844 r.

⁴⁶ Tamże, pismo z 1 XII 1844 r.

⁴⁷ Tamże, pismo z 8 X 1844 r.

⁴⁸ Tamże, pismo z 6 XII 1844 r. Na temat nielegalnego handlu drzewem wiele materiału w woluminach nr 10895, 10896 *passim*.

⁴⁹ Bender, dz. cyt., s. 130, tab. II. W odezwie do chłopów z 13 VIII 1844 r. wytykano im niewdzięczność, gdyż „po przychyleniu się do ich próśb, stali się opieszalszemi w opłacie czynszów” — WAPL, AOZ, nr 8844, k. 126. Sład też trudno zgodzić się z opinią T. Potockiego, że ułatwiony dostęp do lasów „ożywił całe urządzenie okupu”, cyt. wg Bender, dz. cyt., s. 63.

⁵⁰ Obliczono na podstawie spisów sądzonych, WAPL, AOZ, nr 10895, wykazy z 24 I, 25 II, 15 III, 10 IV, 20 VI, 10 VII 1846 r.

⁵¹ Tamże, nr 10824 memoriał z 3 VIII 1850 r.

nacją. Zdaniem inspektora, w dobrach tych na skutek zniesienia straży i zwiększenia sprzedaży „kupcy samowolnie plądrują, włościanie zaś podług ich woli wycinają i wywożą nie tylko na własną korzyść, ale i na sprzedaż, słowem, że dla braku dobrej administracji i straży przeredzone lasy, prócz miejsc odleglejszych i niedostępnych, są żywym obrazem spustoszenia i na zupełne zniszczenie z czasem wystawione”⁵². Podobnie przedstawiał sytuację lustrator lasów ordynackich Łukasz Grudziński, który w piśmie do Konstantego Zamoyskiego, podając cały szereg przykładów dewastacji drzewostanu, pisał, że zarówno chłopci, jak i dzierżawcy folwarków, gorzelni oraz zakładów przemysłowych niszczą lasy „bez miłosierdzia”⁵³.

Mimo oczywistych dowodów nieudania się eksperymentu parę lat upłynęło nim zrealizowano postulat oficjastów przywrócenia „starych porządków”. Stopniowo zaczęto zwiększać zatrudnienie w gospodarce leśnej od 1850 r.,⁵⁴ ale dopiero 16 II 1857 r. zdecydowano się na nową organizację służby leśnej w Ordynacji⁵⁵. W całych dobrach zatrudniono w leśnictwie, podobnie jak przed 1844 r., 220 osób, powracając do opisanej poprzednio struktury organizacyjnej⁵⁶.

Wprowadzenie należytej ochrony lasów nie od razu oczywiście uzdrowiło zdewastowane drzewostany. W 1861 r. stwierdzono, że lasy na skutek złego dozoru przed 1857 r. mają wiele „halizn, gołoborzów i wypalenisk” i wydano zalecenia by je zalesić⁵⁷. Nie zdołano zapewne tego dokonać do powstania styczniowego, kiedy to nasilone defraudacje leśne przybierały często charakter masowych najazdów, w czasie których chłopci przestali się zupełnie liczyć ze służbą leśną⁵⁸. Ponadto tak chłopci, jak i żołnierze wywoływali pożary, a Rosjanie wycinali drzewa wzdłuż szlaków komunikacyjnych. W sumie w okresie powstania, na zwartym obszarze zniszczono 16 329 morgów lasu, z czego 14 834 morgów to wypaleniska, a 1 495 morgów wyręby wzdłuż dróg. Straty wynikłe z tego powodu, jak i na skutek defraudacji, oszacowane zostały na sumę 4 154 573 złotych polskich⁵⁹. Nie licząc zniszczeń powstałych przed 1857 r., leśnicy

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, memoriał z 29 VI 1851 r.

⁵⁴ Tamże, nr 1807, k. 5.

⁵⁵ Tamże, nr 4686 pismo z 27 II 1857 r.

⁵⁶ Tamże, nr 5289 etat służby leśnej 26 VII 1858 r.

⁵⁷ Tamże, nr 10894 pismo z 4 IX 1861 r.

⁵⁸ W całej ordynacji wykryto od stycznia 1863 do maja 1864 r. 9 187 defraudacji. Tamże, nr 11373 wykaz z 4 VII 1864 r.; por. Bender, dz. cyt., s. 215-217; Cz. Rajca, *Ruch oporu chłopskiego w Królestwie Polskim 1815—1864*, Warszawa 1969, s. 237-239.

⁵⁹ WAPL, AOZ, nr 11372 wykaz szkód z 31 VIII 1864 r.

ordynacy w okresie powłaszczeniowym mieli więc ogromne zadanie zalesienia 6,7% ogólnego obszaru lasów Ordynacji Zamojskiej.

Rozpoczęte w XVIII, a ugruntowane w pierwszych dziesiątkach XIX w. zmiany w gospodarce leśnej sprawiły, że dobra Ordynacji Zamojskiej słusznie uważane są w literaturze za przodujące na tym odcinku. Nie uwzględniano jednak dotychczas regresu, jaki miał miejsce po decyzjach Konstantego Zamojskiego. Przy krytycznej ocenie ich skutków gospodarczych należy jednak podkreślić pewne momenty społecznie pozytywne. Uczynienie chłopów współgospodarzami lasów utwierdziło ich w przekonaniu, iż nie jest on wyłączną własnością ordynata, i niewątpliwie miało wpływ na postawę wsi w czasie sporów serwitutowych po uwłaszczeniu.

THE MANAGEMENT OF FORESTRY IN THE ZAMOYSKI ENTAILED ESTATE
IN THE FIRST HALF OF THE XIXth CENTURY
REMARKS ON ITS APPLIANCE AND ORGANIZATION

Summary

In the Zamoyski entailed estate the changes in the organization of forestry were started in the year 1760. These changes developed on a larger scale at the beginning of the XIXth century. At that time, instructions and regulations as to the protection, exploitation and growing of the tree cover were issued. A Head Office of Forestry, established in the year 1804, in which specialists from abroad were employed, was in charge of the execution of these decisions. As great importance was attached to professional knowledge, a school of forestry, the first in Poland, was founded on the entailed estate in 1812. The criticism to which the state of the forest management had been submitted since the year 1837 brought about the issue of new regulations in 1840. The staff of foresters was reorganized, a new division of the forests was carried out and a new felling system was introduced. These decisions remained valid only till the year 1844, when Constantin Zamoyski for unknown reasons reduced the professional forestry staff to a minimum. From that time on the peasants were to take care of the tree cover in return for the right of entry to the forests. This brought about devastation and in 1847 already the losses in forestry were estimated to have reached 100 thousand Polish zloty. General criticism of the regulation mentioned above led in the year 1857 to the organization of forestry prior to 1844 being restored.